Rok VIII. Nr. 88. Sosnowiec, środa 29 marca 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

KRAKÓW, Św. Anny 12

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

SEJM OBRADOWAŁ NAD POPRAWKAMI SENATU.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem i ustawa kartelowa

WARSZAWA, 28. 3. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu poświęcone było całkowicie załatwieniu poprawek senatu do szeregu projektów ustaw. Na wstępie **poseł Gosiewski zreferował zmiany do projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Komisja ochrony pracy podzieliła bardzo liczne poprawki na 4-ry grupy, z których dwie proponowała odrzucić, dwie zaś przyjąć.**

Poseł Reger (PPS) oświadczył, że klub jego w głosowaniu nad poprawkami udziału nie weźmie, poczem kluby robotnicze i ludowe opuściły w czasie głosowania salę obrad. Poprawki senatu załatwiono w myśl wniosków komisji. Następnie poseł Czernichowski referował zmiany senatu do projektu ustawy o kartelach. Ważniejsze poprawki są następujące: W art. 2 senat precyzuje dokładniej obowiązek zgłaszania karteli przez jednego z uczestników, co zwalnia innych uczestników od tego obowiązku. Tę zmianę sejm przyjął. W art. 7 senat wprowadził zmianę, że przed sądem kartelowym nie istnieje przymus adwokacki, nietylko dla stron, lecz także dla ministra przemysłu i handlu. Również i tę poprawkę przyjęto. Tak samo przyjęto inne poprawki w myśl wniosków komisji.

W dalszym ciągu sejm przyjął w myśl wniosków komisji zmiany zaproponowane przez senat do następujących ustaw: O sądach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, o wykupie przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki, o biurach pisania podań oraz zakazie udzielania porad prawnych, o wykupie gruntów podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżaw rolnych, o uregulowaniu prawa własności gruntów oddanych w drodze parcelacji.

Rozwiązanie Stahlhelmu w Brunświku

HITLER ZABIERA SIĘ DO HUGENBERGA.

BERLIN, 28. 3. — W poniedziałek wieczorem policja Brunświku przy poparciu szturmówek narodowo - socjalistycznych rozbiła oddziały pomocnicze Stahlhelmu i obsadziła ich kwaterę główną.

Aresztowano około 200 stahlhelmowców oraz 1500 członków organizacyj marksistowskich.

Minister spraw wewnętrznych w Brunświku, Klagges nakazał rozwiązanie organizacyj stahlhelmowych wraz z pokrewnemi formacjami na całym obszarze kraju związkowego.

4 bomby lotnicze zginęły z transportu.

ŁUCK, 28. 3. — Z Pucka wysłany został w tych dniach do Pińska dla flotyli marynarki pinskiej wagon z amunicją pod eskortą dwu marynarzy.

Na drodze między stacjami Żebinka i Kobryń zginęły w niewiadomy sposób dwie skrzynie z 4 bombami lotniczemi i zapalnikami.

W tej tajemniczej sprawie policja prowadzi energiczne śledztwo.

HITLEROWCY - ZŁODZIEJE.

WROCŁAW, 28. 3. PAT. Do zakładów krawieckich Lewkowicza, obywatela polskiego wtargnęli członkowie bojówki, którzy po wylegitymowaniu Lewkowicza ciężko go pobili kolbami karabinów.

Z zakładu zabrano znaczną ilość ubrań za pokwitowaniem, w którem wymieniono: „Odebrano od polaka Lewkowicza".

DYR. PECHE W KATOWICACH

KATOWICE, 28. 3. (PAT). Bawi na Śląsku dyr. depart. górniczo-hutniczego ministerjum przemysłu i handlu p. Peche i prowadzi rozmowy z przedstawicielami konwencji węglowej w sprawach dotyczących całokształtu zagadnień w górnictwie węglowem.

W najbliższych dniach, prawdopodobnie we czwartek spodziewany jest przyjazd wiceministra opieki społecznej dr. Ducha.

PORTRETY NA MIEJSCA!

LIPSK, 28. 3. PAT. Komisarz Rzeszy na Saksonję wydał zarządzenie, wprowadzające do szkół i gmachów publicznych usunięte po rewolucji portrety członków b. domów panujących.

Obsuwająca się góra przywaliła miasto.

120 ofiar pogrzebanych żywcem.

LIMA (Peru), 28. 3.— Straszliwa katastrofa dotknęła miejscowość Tandaday w prowincji Trujillo. — Skutkiem ustawicznych deszczów i wylewu rzek, miasteczko zostało odcięte od świata i częściowo zalane do wysokości pierwszego piętra domów, pomimo tego jednak, mieszkańcy domów nie opuścili, lecz czekali na koniec powodzi na wyższych piętrach i na strychach.

Nagle podmyta, deszczami i wylewem rzeki góra, wznosząca się nad Tandaday usunęła się, przytłaczając miasteczko warstwą rozmokłej gliny, grubą na kilkanaście metrów. Pod zwałami obsuwającej się ziemi znalazło śmierć około 120 ludzi.

Pomimo, że katastrofalne obsuwanie się ziemi trwa nadal, przystąpiono przy pomocy saperów do odgrzebywania części miasta, przykrytego względnie płytszą warstwą gliny.

Dotychczas wydobyto 76 trupów. Prace ratunkowe zostały wstrzymane wobec trwających nadal ulewnych deszczów, nie sposób bowiem rozkopać warstwy gliny, miejscami dochodzącej do 40 metrów.

Dwa zamachy na pociągi

TAJEMNICZE BANDY NA POGRANICZU.

WILNO, 28. 3. (wł.) — Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy dokonali zamachu na pociąg pośpieszny, zdążający z Warszawy do Wilna. Na odcinku kolejowym Skidel — Mosty *porozkręcali na przestrzeni kilkuna stu metrów szyny kolejowe, układając z nich stożek przeszło metrowej wysokości.*

Wykolejenia pociągu uniknięto jedynie dzięki inspekcyjnej lokomotywie, która natknąwszy się na zaporę, zrzuciła ją z nasypu, sama ulegając wykolejeniu.

WILNO, 28. 3. — Wczoraj w godzinach wieczorowych władze kolejowe w Wilnie otrzymały telefonogram, iż na odcinku Trakiszki — Suwałki próbowano dokonać zamachu na pociąg osobowy, zdążający w kierunku granicy pruskiej.

Zaalarmowana policja oraz władze kolejowe przy użyciu psów policyjnych dokonały pierwiastkowego śledztwa. W związku z tem aresztowano dwu osobników.

Władze policyjne otrzymały informacje, *że na odcinkach graniczących z Prusami Wschodniemi, Litwą, Łotwą i Sowietami grasuje banda zamachowców kolejowych. Wyniki śledztwa prowadzą aż za kordon jednego z państw ościennych.*

Władze policyjne są już na tropie dobrze zorganizowanej bandy zamachowców.

OHYDNA ZBRODNIA.

ŁÓDŹ, 28. 3. — Zagadkową zbrodnię popełniono wczoraj w Ozorkowie. Wieczorem wybuchł nagle pożar w mieszkaniu, zajmowanem przez 86-letnią Katarzynę Stefańską.

Po ugaszeniu ognia, z pod zgliszcz wydobyto zwęglone zwłoki właścicielki mieszkania. Poddano je oględzinom lekarskim i ustalono, że na szyi zmarłej znajdują się ślady palców, powstające przy duszeniu. — Równocześnie straż ogniowa znalazła w mieszkaniu szmaty napojone naftą i benzyną, powciskane w kąty pokojów i pokładzione pod meble.

Jasnem stało się wobec tego, że Stefańska została uprzednio zamordowana, a następnie zbrodniarz dla zatarcia śladów podpalił mieszkanie.

Stefańska uchodziła za bardzo bogatą, posiadającą znaczne oszczędności, ukryte w mieszkaniu. Padły one prawdopodobnie łupem zbrodniarza.

SAMOLOT NIEMIECKI NAD TERYTORJUM POLSKIEM.

TARN. GÓRY, 28. 3. (wł.) Dziś rano pojawił się nad granicą polską obok Buhacza w pow. tarnogórskim na znacznej wysokości niemiecki samolot jednopłatowiec, który odleciał następnie w kierunku Gliwic. Przed południem ten sam samolot ukazał się ponownie w tem samem miejscu i krążywszy dłuższy czas nad terytorjum polskiem odleciał powtórnie w stronę Gliwic. W południe ten sam samolot przeleciał nad terytorjum polskiem po raz trzeci i po dłuższem krążeniu nad Radzionkowem zawrócił w kierunku granicy niemieckiej.

AMERYKA GROZI NIEMCOM ZERWANIEM STOSUNKÓW HANDLOWYCH.

LONDYN, 28. 3. — Z Waszyngtonu donoszą, że w izbie reprezentantów wniesiony został przez posła Sirovicha wniosek, aby wszystkie umowy uległy zerwaniu pomiędzy St. Zjednoczonemi a Niemcami, o ile Niemcy będą kontynuować prześladowania rasowe i religijne, a rząd niemiecki nie ukarze winnych i nie udzieli odszkodowań

KONFISKATA MAJĄTKÓW BYŁYCH MINISTRÓW PRUSKICH.

BERLIN, 28. 3. — Komisaryczny minister spraw wewnętrznych w Prusach, Goering polecił władzom policyjnym skonfiskowanie wszelkich dochodów i całego majątku ministrów b. rządu pruskiego.

Uzyskane tą drogą sumy mają pójść na pokrycie wydanych przez b. członków gabinetu Brauna funduszów publicznych w kwocie 1400 tys. marek na cele partyjno - polityczne.

DECYDUJĄCY AKT DRAMATU BRZUCHOWICKIEGO

KRAKÓW, 28. 3. (wł.) Dziś po czterodniowej przerwie, znów zapełniła się sala rozpraw.

Koło godz. 9-ej rano wprowadzono na salę oskarżoną Gorgonową, która, jak sama powiada, troszeczkę wypoczęła. Siada na swem miejscu i rozmawia przez chwilę ze swym obrońcą Axerem.

Cisnące się do wnętrza gmachu sądowego panie, spotyka dziś niespodzianka. Musiały one bowiem skutkiem pojawienia się fałszywych biletów wstępu na salę rozpraw, skierować swe kroki z przed bramy sądu św. Michała do sądu na ul. Grodzką, gdzie urzęduje prezes tego sądu dr. Hübi, celem wymiany biletów.

Przewodniczący dr. Jendl oznajmia po otwarciu posiedzenia sądu, że wotant Krupiński zachorował a na jego miejsce wchodzi s. Solecki. Następnie przewodniczący odczytuje obszerne postanowienie trybunału w przedmiocie wniosków obrony złożonych na ostatniem posiedzeniu sądu we czwartek, dotyczących przesłuchania dodatkowych świadków i dopuszczenia nowych dowodów. W szczególności

TRYBUNAŁ PRZYCHYLIŁ SIĘ DO WNIOSKÓW OBRONY.

o dopuszczenie dowodów z przesłuchania św. Olgi Gorgonowej i Erwina Gorgona, dalej po dopuszczeniu dowodów ze świadków dr. Henryka Rappaporta, aplikanta adwokackiego u dr. Stamplera we Lwowie i dr. Wilczyńskiego, docenta medycyny, dalej trybunał przychlił się do wniosku obrony o żądanie wyjaśnień z zakładu meteorologicznego politechniki lwoskiej i komendy lotnictwa we Lwowie o warunkach atmosferycznych, jakie istniały we Lwoiwe w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r., wkońcu trybunał przychyli się do wniosku zarekwirowania wyciągu rejestru egzekucyjnego przeciw Henrykowi Zarembie oraz powołania świadka mjr. Garczyńskiego i Romualda Dwornickiego, albowiem świadkowie ci i dowody mogą stwierdzić pewne okoliczności, mogące mieć wpływ na treść wyroku.

Następnie w obszernem umotywowaniu trybunał stwierdza, iż zeznania Olgi Oorgonowej mogą przyczynić się do wyświetlenia charakteru osk. Gorgonowej i podłoża, na jakiem mogły powstać okoliczności dokonania zbrodni, zeznania św. Erwina Gorgona mogą dotyczyć kwestyj, mających istotne znaczenie dla sprawy, bo wyjaśnią czy

STOSUNEK OSKARŻONEJ DO LUSI ZAREMBIANKI

był tego rodzaju, że mógł wywołać zamiar u oskarżonej pozbycia się śp. Zarembianki. Świadkowie dr. Rappaport i Wilczyński mogą wyjaśnić kwestję złośliwości psa, co jest okolicznością istotną dla sprawy ze względu na to, czy do willi mógł wtargnąć sprawca z zewnątrz.

Zeznania św. mjr. Garczyńskiego, jakkolwiek zdają się nie pozostawać w łączności z zasadniczem jądrem sprawy, to jednak mogą wyjaśnić szczegóły, o ile chodzi o brak staranności osk. Gorgonowej go do Lusi Zarembianki w dziedzinie ubrania, bielizny itd. Zeznania św. Dwornickiego, protokulanta w czasie śledztwa i naoczni mogą mieć znaczenie dla stwierdzenia czy istotnie Staś Zaremba rozpoznał osobę oskarżonej, wychodzącej w krytycznym momencie z drzwi hallu.

Sprawozdanie o warunkach atmosferycznych krytycznej nocy może przyczynić się do wyświetlenia, czy istotnie Staś Zaremba rozpoznał Gorgonową i jakie były warunki zachowania śladów.

Wyjaśnienie z wyciągu z rejestru egzekucyjnego może przyczynić się do ustalenia. czy przyczyną wynajęcia drugiego mięszkaina przez Zarembę od stycznia 1932 r. była nie atmosfera w domu i stosunki naprężone między Gorgonową i Zarembą, lecz zamiar Zaremby uchylenia się od egzekucyj

Ponadto trybunał postanowił z urzędu **powołać świadka Bronisławę Bekerówną, a to w związku z okolicznościami, na jakie przesłuchana będzie św. Garczyńska z tego powodu, że Bekerówna może być obciążona ewentualnie zeznaniami św. Garczyńskiej, rozchodzi się bowiem o bieliznę śp. Lusi, którą Bekerówna miała rzekomo skraść**

Dalej trybunał postanowił wezwać z urzędu **sędziego śledczego Kulczyckiego, który prowadził pierwiastkowe śledztwo w tej sprawie, albowiem po tem, co ma zeznać Dwornicki, w związku z oświetleniem werandy, mógł przedstawić swoje zeznania w tym względzie. Dalej zeznania św. Kulczyckiego są konieczne dla wyświetlenia zarzutów, podniesionych podczas obecnego procesu przeciw śledztwu.**

NOWE WNIOSKI OBRONY.

Zkolei podnosi się z miejsca obr. dr. Axer i składa imieniem obrony nowe wnioski. W szczególności prosi o zanotowanie w protokule, że zarówno przy rozprawie, jak i we wszystkich naradach trybunału brał udział sędzia zapasowy. Dalej ze względu na wniosek i uchwałę dowodową w sprawie sprawozdania o warunkach atmosferycznych. prosi o sprostowanie tego wniosku, mianowicie, aby zażądać wykazu stosunków atmosferycznych nietylko z nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r., ale na kilka dni przedtem, a to ze względu na możliwość wody zaskórnej w piwnicy.

Przew.: Na ile dni żąda pan sprawozdania.

Obr. Axer: Może na tydzień przed krytyczną nocą. W dalszym ciągu obrona wnosi o dopuszczenie dowodów z **aktów sądu grodzkiego** miejskiego we Lwowie L. 13. C. **1234/31 na okoliczność, że w listopadzie 1931 r. Lusia Zarembianka wniosła skargę przeciw skarbowi państwa o wyłączenie wszystkich ruchomości z pod postępowania egzekucyjnego przeciw p. Henrykowi Zarembie z tem uzasadnieniem, że wszystkie te ruchomości stanowią jej** własność.

Prok. dr. Szypuła nie sprzeciwia się wnioskom obrony, wobec czego trybunał udaje się na naradę.

Narada przeciągnęła się przez 35 minut. Przewodniczący ogłosił

POSTANOWIENIE

Trybunał postanowił wciągnąć treści następującej:
do protokułu uwagę, że sędzia zapasowy **Solecki brał udział we wszystkich czynnościach trybunału na rozprawie, natomiast nie brał udziału w naradach i uchwałach trybunału. Następnie dopuszcza się wniosek z aktów sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, albowiem okoliczności, stwierdzone temi aktami, mogą mieć znaczenie "i wyświetlić przyczyny, dlaczego Henryk Zaremba zmienił mieszkanie.**

Po ogłoszeniu tej uchwały przewodniczący zaprasza rzeczoznawcę dr. Zielińskiego do wygłoszenia orzeczenia o psychicznem badaniu **św. Stanisława Zaremby. Dr. Zieliński powstaje od stolika rzeczoznawców, przystępuje do pulpitu, stojącego przed stołem trybunału i powolnym dobitnym głosem rozpoczyna odczytywanie swego orzeczenia.**

BARDZO POMYŚLNY WYNIK BADANIA STASIA ZAREMBY.

Dr. Zieliński odczytuje wyniki badań czynności psychicznych Stasia, przeprowadzonych w dniach 9, 11, 22 i 23 marca, na podstawie dostępnych wywiadów z dziejów jego życia, wychowania i środowiska, a wreszcie na podstawie obserwacyj zachowania się jego zarówno w czasie doświadczeń, jak zeznań na rozprawie 8, 9 i 10 marca, oraz naocznie w Brzuchowicach w dniu 17 marca. Rzeczoznawca zaznacza, iż **analiza tych badań nie może posiadać ścisłości eksperymentu naukowego ze względu na warunki, w jakich się odbywa, może jednak pozwolić na wglądnięcie w całokształt struktury i osobowości badanego i zarazem stworzyć należytą podstawę dla tych momentów, których oświetlenie przez sąd najw. zostało w pierwszym rzędzie wyznaczone.**

Przechodząc do samej analizy, dr. Zieliński stwierdza, iż badanie czynności psychicznych odbywały się przeważnie zapomocą t. zw. testów i metod ogólnie przyjętych w nauce, a także częściowo przy pomocy przyrządów, służących do doświadczeń w tym kierunku.

Rzeczoznawca kolejno opisuje przebieg poszczególnych badań. — Pierwsze doświadczenie miało na celu stwierdzenie spostrzegania zmysłu słuchu, a odbyło się przy pomocy zegarka po obu stronach jednakowego. Dalsze badania dotyczyły rozpoznawania barw, przyczem do doświadczeń użyto włóczki barwnej różnokolorowej. Barwę włóczek określił Staś trafnie. Również trafnie wypadło odróżnianie przez niego odcieni poszczególnych kolorów (niebieski, żółty i zielony) włóczki.

Przy geometrycznem badaniu próby również wypadły zadowalająco. Określenie koloru, zwłaszcza seledynowego przy świetle elektrycznem i lampie naftowej również wypadło pozytywnie.

Barwy przy świetle naftowem określił Staś jako nieco jaskrawsze. Odróżnia jednak wyraźnie zupełnie kolor żółty od seledynowego — Badania, mające na celu ustalenie zakresu jego czucia dotykowego. doprowadziły do trafnych jego odpowiedzi. Wrażenia smakowe bez wyraźniejszych odchyleń.

Następnie rzeczoznawca podaje doświadczenia, polegające na zapamiętaniu liter w tekście wyrazów niezrozumiałych dla niego, w tym wypadku łacińskich i wymienia, jakie robił Staś błędy.

Dalsze doświadczenia miały na celu wykazanie w jakim stopniu opanowuje pamięciowo cyfry. Doświadczenie to wypadło bezbłędnie. Również bez błędu wypadło zadanie polegające na powtórzeniu dwuch zdań złożonych z 26 zgłosek, usłyszanych przez niego jeden raz. Bez błędu również powtórzył Staś 7-io-cyfrowy szereg cyfr.

Szereg akustycznie niezrozumiałych wyrazów powtórzonych następnie pięciokrotnie. odtwarza Staś po jednej minucie z opuszczeniem jednego. Rzeczoznawca podaje dalej obserwacyjną reakcję Stasia. Na 12 przedmiotów narysowanych na tablicy po 30 sekundach Staś rozpoznał 8 przedmiotów. Na 6 postaci historycznych, narysowanych bez twarzy, pięć rozpoznań było trafnych.

Następnie rzeczoznawca podaje przebieg doświadczeń z obrazkami kolorowemi i opisuje przedstawienie ich przez Stasia. W dalszym ciągu prof. Zieliński odczytuje wyniki badań, dotyczące skojarzenia, przeprowadzonych przy pomocy 48, 46 i 46 wyrazów, podając rezultat skojarzenia wewnętrznego, zewnętrznego i koordynacji.

Badania dotyczące pamięci: W dniu 11 marca, a więc w 40 godzin po upływie pierwszego badania Staś odtwarza kolejno tok doświadczeń. **Odtwarza cyfry bez błędu i w porządku podanym. W dniu 11 marca nastąpiła reprodukcja obrazków barwnych, pokazywanych badanemu po raz pierwszy przed 2 dniami.** Powtórzenie tego doświadczenia nastąpiło w 12 dni później, tj. 23 marca, przyczem Staś miał otworzyć zdarzenia na obrazku. Tu taj rzeczoznawca opisuje w jakich słowach nastąpiło to odtworzenie. Powtórzono również w tym czasie doświadczenie z barwną włóczką, przyczem Staś wymienił je tak jak widział poprzednio. Reprodukuje je wiernie, przyczem odpowiedź jego na sugestywne pytanie wypadła zgodnie z rzeczywistością.

W dniu 11 marca wykonano doświadczenie, mające na celu stwierdzenie pamięci.

Wrażenia dotykowe. jakie odniósł przy doświadczeniach z zamkniętemi oczami w dniu 9 marca, wykazały dokładną pamięć dotykową, powtórzone zarówno po dwuch, jak i po 14-tu dniach. Badania mające na celu stwierdzenie jego sugestywności, przeprowadzone przy pomocy sugestywnych pytan przy zastosowaniu zegarka, a następnie podsuniętej próżnej ręki wykazały, iż Staś nie daje się zasugerować. — Nie pisze również cyfr w ten sposób jak mu rzeczoznawca sugeruje.

Kto wygrał na loterji?

150.000 zł. na nr. 122627+

Zł. 5.000 na n-ry: 52218 70953 116150.

Zł. 2.000 na n-ry: 8586 28806 40669 49823+ 75118 83596+ 88128 90827 96313 107873 120224.

Zł. 1.000 na n-ry: 4677 12535+ 19276 27262+ 32215+ 34574 35704 35796 35999 51906 52366+ 63340 63955 66561 66636 66773 75857 75932 80752 81943 85013 90749 96914 98412 99382 104532+ 114389 116185 130770 134601 135800 136122 137993 140196 141473 141713+ 142114+ 143301 143983+.

Numery oznaczone plusem wygrywają premje.

ROZBICIE BANDY PRZEMYTNIKÓW Z POW. BĘDZIŃSKIEGO.

KATOWICE, 28. 3. PAT. Na odcinku granicznym Mikoleska - Boguszowice straż graniczna rozbiła w ostatnich dniach bandę przemytniczą, złożoną z 30 osób.

Przemytnicy pochodzili z Tąpkowic i Ożarowic pow. będzińskiego, 9 przemytników ujęto, reszta zbiegła. Skonfiskowano 20 kg. wanilji. 50 kg. migdałów i tyleż rodzynków oraz większą ilość spirytusu skażonego.

Zmiany pojęć w U. S. A.

Nie ulega wątpliwości, że oczy całego świata zwrócone są, jeśli o zagadnienia gospodarcze chodzi, na Stany Zjednoczone Ameryki. Nic dziwnego — jeszcze tak niedawno była to w całem tego słowa znaczeniu potencja finansowa, bankier całego świata, dumny i niezwruszony kolos rozumu finansowego. Już nietylko Wall Street zgóry spoglądała na chudopachołka europejskiego, ale każdy turysta amerykański uważał się za powołanego do udzielania nauki obywatelom państw europejskich, jak to sprowadzić i dla Europy „prosperity".

Organizacja pracy, racjonalizacja, technika, system kredytowy, imponująca siła nabywcza — wszystko to fascynowało skołatanego europejczyka.

I nagle kolos odsłania swoje drewniane nogi, które drżą, rysują się, pękają. Nie umie i nie może pohamować wzrostu bezrobocia, największego na świecie, nie umie wstrzymać lawinowego pochodu nędzy, wzmocnić siły nabywczej mas. Zawodzi i to zawodzi zupełnie doktryna ekonomiczna, prawidła finansjery, zawodzi system ożywiania banków, zawodzi odwaga wielkich koncernów przemysłowych, zawodzi wreszcie sam ustrój nawskroś demokratyczny, oparty na zasadzie ścisłego podziału władz wykonawczej i ustawodawczej.

Gdzież źródło tych wszystkich zawodów i czy można to źródło usunąć?

Zagadnienie to posiada obszerną i poważną literaturę w Ameryce. Omówiono je — zdawać się może — wszechstronnie i wyciągnięto długi szereg wniosków.

W skrócie telegraficznym postaramy się je zarejestrować.

Przed rokiem 1914 Stany Zjednoczone były państwem dłużniczem. Wojna światowa uczyniła je państwem wierzycielskiem. Podniosła ona zdolność nabywczą Stanów Zjednoczonych, zmniejszając jednocześnie siłę nabywczą dawnych ich wierzycieli; dzisiejszych dłużników.

Jednocześnie od roku 1920 prezydent Harding, stojąc na stanowisku partji republikańskiej, począł w czyn wcielać zasadę taryf celnych, widząc w nich środek politycznego działania.

Od r. 1922—1929 wzrastał stale eksport fabrykatów, zato eksport surowców i produktów rolnych zwolna, ale systematycznie spadał.

Stany Zjednoczone nie pozwalały swym dłużnikom na zarabianie dolarów, lecz dość chętnie pożyczały im, by mogli płacić odsetki od pożyczonego kapitału. Podobnie i b. prezydent Hoover uważał, że niekonieczną jest rzeczą umożliwiać dłużnikowi spłacenie zobowiązań przez otwieranie dróg dla obrotu jego towarów. W swej mowie. wygłoszonej w Bostonie, w październiku 1928 r., wskazywał prezydent Hoover na uzasadnienie swego punktu widzenia, że przecież w r. 1927 turyści amerykańscy zostawili w Europie 770 miljonów dolarów a 240 milj. wysłali imigranci. Również tegoż roku 1927 inwestycje, dokonane przez kapitał amerykański poza Ameryką, wyniosły 1.648.000 tys. dolarów.

Prezydent Hoover przeoczył jednak, że eksport amerykański opierał się właśnie na tym kapitale.

Dziś amerykanie rozumieją doskonale już pomyłkę w swym rachunku. Przekonała ich o tem wymowa cyfr. Raty należne Stanom Zjednoczonym z tytułu długów wyniosły w r. 1932 — 280.000.000 dol. Ale spadek w rocznym wywozie do Europy od r. 1929 wyniósł cztery razy tyle, czyli zgóra 1 miljard dolarów. Dochód narodowy w r. 1929 obliczano na 84 miljardy dol. Obecnie spadł on do 56 miljardów. Innemi słowy Stany Zjednoczone za każdy dolar, jaki Europa winna jest Ameryce, — tracą rocznie w czasie depresji — 100 dolarów. Wzrost bowiem 1 proc. w rocznym dochodzie ponad obecny poziom oznacza wzrost zgórą dwukrotnie przewyższający bieżące raty długów wojennych.

Mówi się też coraz częściej o wprowadzeniu ceł „konkurencyjnych" w miejsce prohibicyjnych.

Dlaczegóż tego już nie uczyniono? Dlaczegóż ci amerykanie, tak znani ze swej rzutkości w dziedzinie gospodarczej i zdolności do ryzyka — nie zmienili swego postępowania, gdy drogi dotychczasowe okazały się błędne?

Tu wkraczamy już w dziedzinę zagadnień wewnętrznych Stanów Zjednoczonych. Oba decydujące obozy, zarówno republikański jak i obecnie rządzący demokratyczny, stały od r. 1920 na niezmiennem stanowisku nietykalności długów. Kierując się zaś wyłącznie niemal względami na nastroje wśród wyborców, nie mogli odważyć się ani wpłynąć radykalnie na zmianę polityki celnej, ani na takie decyzje, któreby miały zmniejszyć wydatki państwowe, by w ten sposób odciążyć społeczeństwo, — jeśli już w ramach samowystarczalności szukać rozwiązania. Ani senat, ani kongres na takie śmiałe kroki wobec swych wyborców się nie zdobył.

Dopiero ostatnio obóz demokratyczny odważył się wstąpić na drogę rozważenia zasady ceł konkurencyjnych. Bardzo rychło też udzieliły izby ustawodawcze pełnych pełnomocnictw prezydentowi Rooseveltowi dla walki z klęską, której kresu one dosięgnąć nie mogą.

Nie można powiedzieć, by amerykanie z trudności ustrojowych nie zdawali sobie sprawy. Już od roku zgórą toczy się żywa dyskusja na temat zmiany ustroju. Niejednokrotnie rzucono też pytanie, czy Ameryka potrzebuje dyktatora. Zastanawia się nad niem szereg poważnych organizacyj, m. in. liga niezależna politycznej pracy. Na ostatniem zebraniu tej ligi w Cleveland wysunięto następujące tezy: wyposażyć prezydenta w taką władzę, która umożliwi mu przeciwdziałanie szybkie i zdecydowane trudnościom ekonomicznym, wytworzyć ciało doradcze, złożone z najlepszy finansistów, przemysłowców, rolników — jako radę obrony narodowej.

W sprawie ustroju niejednokrotnie zabierał głos obecny prezydent w czasie kampanji wyborczej. Gdy się czyta jego oświadczenia, trudno oprzeć się wrażeniu, że uczył się ich z naszej polskiej rzeczywistości, z okresu pomajowego.

Przyjmuje on, że kryzys przeżywany nie jest natury tylko materjalnej. Widzi on i moralne jego źródła. Już zresztą w r. 1928 pisał w „Foreign Affairs": „it is the spirit, which masters" — oto idzie tylko o ducha, natchnienie — o ducha pojednania, zrozumienia powszechnego interesu, a nie ciasnego egoizmu.

— „Oto jest cel rządu — mówił — dbać, by nietylko słuszne interesy nielicznych były popierane, ale, by i dobro i prawa szerokich rzesz były zachowane".

Oby się udało Rooseveltowi przekonać naród amerykański o konieczności zastosowania tej prawdy i względem innych narodów!

L. Tomaszkiewicz
poseł na sejm.

Ofiary nieudałej „piatiletki"

Dziwne kulisy aresztowania anglików w Moskwie.

Przed niewielu dniami ogromne wrażenie w całej Europie wywołało aresztowanie w Moskwie sześciu anglików pod zarzutem celowego sabotażu w elektrowniach w Moskwie, Złatouściu, Czelabińsku i na Uralu. Nie chodzi tu więc jak dzienniki niektóre podały ,o akty sabotażu w elektrowniach Dnieprostroju, roboty bowiem w Dnieprostroju wykonywuje nie angielska, ale amerykańska firma „General Elektric Co". Tymczasem aresztowani są funkcjonarjuszami firmy „Metropolitan Vickers", znanego konsorcjum angielskiego

Umowa pomiędzy rządem sowieckim a firmą Vickers zawarta została przed dziesięciu laty. Firma ta dostarcza maszyn i instalacyj dla fabryk i elektrowni. W ostatnich czasach rząd moskiewski z coraz większym trudem pokrywał swoje zobowiązania wobec firmy i kilkakrotnie prolongowano mu już terminy płatności Na tem tle przyszło do nieporozumień między bolszewikami a firmą, tembardziej, że bolszewicy chcieli zanulować część swoich zamówień w firmie Vickers. Obydwie sprawy skończyły się dla bolszewików niepomyślnie: Firma ani nie zgodziła się na odroczenie czerwcowego terminu płatności, ani na anulowanie części obstalunku. Wtedy w Kremlu postanowiono zrobić to samo, co przed kilku laty zrobiono również z angielskiem towarzystwem „Lena Gold fields". Mianowicie zainscenizować jakieś nadużycia, aresztować kilku anglików, wytoczyć im proces i pod tym pretekstem zerwać umowę z firmą Vickers.

Aresztowano więc istotnie sześciu anglików, z których jednak zwolniono dwuch. Tymczasem poseł angielski w Moskwie sir Owey nie dał się zbić z tropu. Zażądał wyjaśnienia od Litwinowa, który podczas konferencji z posłem angielskim nie myślał czynić jakichkolwiek ustępstw. Dopiero podczas drugiej rozmowy zmienił znacznie ton. Stało się to pod wpływem depeszy posła sowieckiego w Londynie, Majskiego. Ten bowiem doniósł, że rząd angielski nie tylko domaga się wyczerpujących wyjaśnień w sprawie aresztowanych anglików, lecz uprzedził, że uzależnia od odpowiedzi utrzymania nadal dyplomatycznych stosunków między obydwoma państwami. Depesza równocześnie nagliła do załatwienia sprawy, ostrzegając, że lada dzień oficjalne zerwanie może być ogłoszone.

Wynikiem ostrzeżenia Majskiego była trzecia rozmowa posła angielskiego z Litwinowem, podczas której Litwinow przyrzekł, że proces aresztowanych anglików odbędzie się nie później, niż za miesiąc i że posiedzenia sądu będą odbywały się publicznie, oraz że oskarżeni będą mogli skorzystać z obrony. W tej chwili sytuacja jest taka, że poseł angielski utrzymanie stosunków dyplomatycznych czyni zależnem od wypuszczenia anglików za kaucją na wolność.

Sprawa aresztowania anglików ma być pozatem powodem poważnego rozdźwięku między najwyższymi dygnitarzami bolszewickimi. Anglikom udało się wywiedzieć, że historję z firmą Vickers uplanował sam Stalin, w porozumieniu z GPU. i komisarzem ciężkiego przemysłu swym osobistym przyjacielem, Ordżenikidze, bez uprzedzenia prezesa Sownarkomu, Mołotowa i komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. Litwinow rzekomo dopiero z dzienników dowiedział się o aresztowaniu anglików. Obecnie Litwinow nalega na zatuszowanie sprawy, jednak Stalin opiera się. Sprawa ma być omówiona na najbliższem posiedzeniu „Politbiura".

*

Prokurator republiki Wyszyńskij oświadczył przedstawicielowi „Izwiestij", że materjały śledztwa w sprawie sabotażu w elektrowniach zostały dnia 19 bm. przekazane przez GPU. urzędowi prokuratorskiemu, który przesłuchał już szereg inżynierów sowieckich i angielskich, oskarżonych o umyślne psucie w specjalnych celach urządzeń elektrycznych ,a także o branie i dawanie łapówek.

Wobec kończącego się śledztwa, mają być zwolnieni za kaucją inżynierowie Tornton, Cushney, oraz monter Gregory. Dyr. Monkhaus i monter Nordwoll zostali już zwolnieni. Pod strażą ma zostać jedynie inż. Mac Donald.

Proces rozpocznie się 3 ,lub 4 kwietnia rb. w sądzie najwyższym ZSSR. przy drzwiach otwartych

NA MARGINESIE.

Hallo! tu wiek XX-ty

Nie trzeba szperać w starych dokumentach, grzebać się w zakurzonych archiwach, by odczuć powiew „błogosławionych" tempi passati.

Średniowiecze, odrodzenie, romantyzm, wiek 20 wreszcie — sąsiadują ze sobą o miedzę, bytują ciągle jeszcze, nie w metafizycznej przestrzeni, lecz w wyraźnie odmierzonych granicach jednych i tych samych lat. Stykamy się z nimi częstokroć nagle i niespodziewanie.

Opuściliśmy dopiero co wielki hall nawskroś nowoczesnego drapacza nieba, minęliśmy zakręt uliczny. gdy nagle oczom naszym ukazuje się kamieniczka z małemi, zapotniałemi szybkami, stylową fasadą z połowy ubiegłego stulecia. Przed chwilą właśnie toczyliśmy w nowoczesnej kawiarni ciekawą dyskusję na temat wpływu ćwiczeń fizycznych na rozwój dziatwy szkolnej, a w chwilę potem od drugiego stolika dochodzą uszu naszych przestarzałe maksymy, jakby wyjęte żywcem z powieści 18 wieku Oglądamy komfortowe niemal urządzenia współczesnego więzienia amerykańskiego ,a nazajutrz musimy załamywać ręce nad średniowiecznemi metodami przeprowadzanego w niem śledztwa.

A oto inne jaskrawe kontrasty: ideologja tolerancji i poszanowania prawa do życia wszystkich narodów. a obok tego chorobliwie wynaturzone dążenia do podboju i uszczęśliwiania sąsiadów kulturą rzekomo wyjątkową.

Wiemy, jak zdecydowania wiek 20 zaprzeczył poglądom podobnym tym, które głosiła wielka encyklopedja 18-go stulecia, iż „brak oszczędności stanowi zasadniczą cechę narodu francuskiego". Czujemy dobrze staromodną ciasnotę teorji o wyznaczaniu określonych dróg czemuś co, jak naród czy indywiduum — ma przed sobą nieskończone, wiecznie nowe możliwości, a mimo to często i dziś wypowiadamy zdanie:

„My, polacy, nie jesteśmy stworzeni do handlu, nie mamy i nigdy mieć nie będziemy zdolności gospodarczych" itp.

Z wszystkich tolerowanych przesądów — ten jest najbardziej bodaj absurdalny, najniebezpieczniejszy. dyskwalifikujący nasze prawo do życia.

Niepodobna w wieku 20. wieku zagadnień i kompleksów ekonomicznych, przyznawać się bezkarnie do wiary w tego rodzaju teorję, wysławiającą nieudolność nabytą a nie wrodzoną. wychwalającą jako cnotę upośledzenia tak rażące.

Ośrodkiem wszystkich wysiłków społeczeństw i rządów różnych krajów jest dzisiaj opanowanie kryzysu gospodarczego. Wszystko więc, co stanowi o zdolnościach gospodarczych społeczeństwa jest i musi być cenione należycie w dzisiejszych czasach

Na froncie pracy.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza rozstrzygnęła zatarg z dozorcami domowymi w Sosnowcu.

Od kilku miesięcy istnieje zatarg między dozorcami domowymi a właścicielami domów we wszystkich trzech większych miastach Zagłębia Dąbrowskiego, a mianowicie: w Sosnowcu, Dąbrowie i Będzinie. Zatarg powstał na tle podpisania nowej umowy zarobkowej z dozorcami domowymi. Właściciele domów, a w szczególności kamienicznicy dąbrowscy oświadczyli, że dozorcy wogóle im nie są potrzebni, że sami mogą spełniać czynności dozorców i żadnej umowy z dozorcami nie podpiszą.

Szereg konferencyj w tej sprawie nie doprowadziło do żadnego rezultatu. Ostatecznie, na wniosek inspektora pracy w Sosnowcu, wyznaczona została do rozstrzygnięcia tej sprawy, nadzwyczajna komisja rozjemcza, w skład której weszli delegaci trzech ministerjów, a mianowicie: min. sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i opieki społecznej.

Onegdaj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja, dotycząca dozorców domowych w Sosnowcu.— Nadzwyczajna komisja rozjemcza, w składzie pp.: insp. **Rychłowski**, jako delegat min. opieki społecznej, **sędzia Walewski**, jako delegat min. sprawiedliwości i **ref. Lechowski**, jako delegat min. spraw wewnętrznych, po wysłuchaniu stron wydała swe orzeczenie. Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej oparte zostało na orzeczeniu podobnej komisji ze stycznia ub. roku, z pewnemi drobnemi zmianami, dotyczącemi obniżki płac, która waha się od 5 do 25 proc.

Według orzeczenia komisji płace dozorców domowych uregulowane zostały w ten sposób, że pensja miesięczna dozorcy wynosić będzie od 20 do 150 zł. Wysokość pensji uzależniona została od ileści ubikacyj w domu. Im ubikacyj jest więcej, tem pensja dozorcy będzie większa i naodwrót. Poza tem uwzględnione zostały specjalne dodatki, które uzależniane są od tego, czy w budynku mieszczą się jakieś instytucje: banki, szkoły, biura itp.

Dziś nadzwyczajna komisja rozjemcza wyda orzeczenie w sprawie zatargu z dozorcami domowymi w Będzinie. Konferencja odbędzie się o godz. 10 rano.

STRAJK NA KOP. „BAŚKA".

Właściciele kop. „Baśka" od pewnego czasu zmuszają robotników swem postępowaniem do strajków które we wszystkich wypadkach, wynikają na tle zalegania z wypłatą zarobków.

Onegdaj znów wybuchł strajk na tym tle. Robotnicy porzucili pracę i domagają się wypłaty zaległych zarobków za czas ubiegły plus należności za marzec. Według prowizorycznych obliczeń zaległości. nie licząc marca, wynoszą zgórą 6 tys. zł.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem **inż. Fefermana** odbyła się wczoraj konferencja w tej sprawie. Przedstawiciel kopalni oświadczył. że w sprawie wypłaty robotnikom zaległych należności porozumie się z właścicielami kopalni i da odpowiedź we czwartek.

Tymczasem na kopalni trwa strajk. Dziwić się tylko należy, że pp. właściciele kopalni, wysyłając na konferencję swego przedstawiciela, nie dali mu pełnomocnictw, któreby w ten. czy inny sposób mogły zadecydować o wyniku konferencji. Stwierdzić należy, że tego rodzaju stanowisko jest — mówiąc otwarcie — bujaniem robotników. Inspektor pracy winien energicznie zająć się tą sprawą.

Robotnicy na „Baśsce" wczoraj o godz. 6 popołudniu rozpoczęli strajk włoski, pozostając przy swych warsztatach pracy.

Strajkuje 124 robotników.

KOP. „SATURN" URLOPUJE 200 ROBOTNIKÓW.

Kopalnia „Saturn" ogłosiła, że z dn. 1 kwietnia zmuszona jest urlopować na 3 miesiące znów 200 robotników. Inspektor pracy w Sosnowcu czynić będzie starania, aby urlop ten skrócić do 1 miesiąca. Podobne starania inspektor pracy poczynił już na kop. „Kazimierz", która również nosi się z zamiarem urlopowania na 3 miesiące znacznej liczby robotników.

Na tropie potwornego morderstwa

dokonanego w roku 1922 w Sosnowcu

JEDEN ZE SPRAWCÓW ARESZTOWANY I PRZEKAZANY DO DYSPOZYCJI SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO.

Jedenaście lat temu, 20 kwietnia 1922 roku dokonano w Sosnowcu potwornego morderstwa, które dotychczas przysłonione było tajemnicą.

Około godz. 1 w nocy do mieszkania **Wiktorji Dudałowej** (Kaliska 11), wdowy, mieszkającej wraz ze swą 11-letnią córką Ireną i 7-letnim synkiem Władysławem — wtargnęło, po wyważeniu drzwi,

trzech bandytów.

Włamywacze żądali wydania pieniędzy, grożąc całej rodzinie śmiercią. Dodać należy, że Dudałowa odziedziczyła spadek z Ameryki i otrzymała kilkanaście tysięcy dolarów. Bandyci sądzili, że pieniądze te Dudałowa schowane ma w mieszkaniu. Przerachowali się jednak w swych domysłach, gdyż Dudałowa, zaraz po otrzymaniu pieniędzy, kupiła sobie dom.

Bandyci, będąc w przeświadczeniu, że pieniądze znajdują się w mieszkaniu, poczęli domagać się ich wydania. Kiedy jednak Dudałowa oświadczyła im, że pieniędzy nie ma — poczęli się znęcać nad nią i dziećmi. Jeden z rabusiów uderzył Dudałową młotkiem w głowę.

Cios był śmiertelny.

Na widok podającej na ziemię matki, córka poczęła wzywać pomocy, wówczas jeden z opryszków podbiegł do niej i dwukrotnie uderzył ją młotkiem w głowę. Córka Dudałowej, Irena, poniosła śmierć na miejscu. Zbrodniarze następnie zranili ciężko syna Władysława i rozpoczęli gospodarkę po mieszkaniu.

Przeszukali całe mieszkanie, zabierając czarne ubranie, 8000 marek z portmonetką, poczem zbiegli

w niewiadomym kierunku.

Zbrodnia spostrzeżona została dopiero rano. Powiadomiona policja przybyła na miejsce i rozpoczęła szczegółowe śledztwo, które, niestety. nie dało żadnego rezultatu. W mieszkaniu zastano

dwa zastygłe już trupy

Dudałowej i jej 11-letniej córki Ireny, 7-letni syn Władysław był ciężko ranny. Odwieziono go do szpitala, gdzie po upływie pewnego czasu odzyskał zdrowie. Tymczasem policja przeprowadziła dochodzenie, chcąc wykryć sprawców tej ponurej zbrodni. Wszystkie jednak starania spełzły na niczem. Zbrodniarze zginęli jak kamień w wodzie.

20 kwietnia

minęło od tego czasu 11 lat.

Zbrodnia uszłaby bezkarnie, gdyby nie przypadek. Policja, dzięki poufnym informacjom, wpadła na trop bandytów i onegdaj aresztowała jednego z nich.

Jest to 36-letni **Bolesław Makowski**, stały mieszkaniec Sosnowca, zamieszkały przy ul. Kaliskiej 36, cieśla z zawodu, obecnie bezrobotny.

Makowski przekazany został do dyspozycji sędziego śledczego i osadzony w więzieniu.

Badany na śledztwie Makowski nie przyznaje się do winy, aczkolwiek istnieją przeciwko niemu bardzo poważne poszlaki. Policja jest już na tropie dwuch pozostałych rabusiów, którzy niewątpliwie w tych dniach będą aresztowani.

Zabójstwo o metr deski w Zawierciu.

EPILOG DŁUGOLETNICH SPORÓW SĄSIEDZKICH.

Pomiędzy rodziną Zazdrosów, posiadającą cztery domy przy ul. Rzecznej, a ich sąsiadem, posiadaczem małego domku, istniały stałe zatargi, powodem których było wspólne przejście i wjazd.

Już w czasach przedwojennych z ówczesnym właścicielem owego małego domku rodzina Zazdrosów, prowadziła częste spory sądowe.

Przed 5 laty domek będący powodem ciągłych kłótni przeszedł w ręce niejakiego *Wnuka Romana.*

Nowy nabywca nie był szczęśliwszy od swoich poprzedników. również i on z rodziną Zazdrosów miewał częste spory.

W ostatnich czasach pomiędzy sąsiadami toczyły się kłótnie, których znów powodem był metr deski rzuconej na rzekę Wartę w postaci małej kładki, z której kobiety czerpały wodę do mycia podłóg.

Metrową tę kładkę rzuciła na Wartę rodzina Zazdrosów. przeto nie pozwoliła korzystać *z niej znienawidzonemu przez siebie sąsiadowi Wnukowi.*

Ponieważ kładka ta leżała w granicy wspólnego wjazdu, przeto Wnuk uważał, *że miał prawo z niej korzystać jak każdy inny.*

Onegdaj w godzinach popołudniowych pomiędzy *Wnukiem* a rodziną Zazdrosów na tle spraw wjazdowo-kładkowych wynikła sprzeczka, która doprowadziła do bójki.

Na placu boju stanęła rodzina Zazdrosów, składająca się z 6 osób, w tem 2 synów.

W pewnej chwili będący w opałach Wnuk, chcąc uniknąć padających nań razów, dobiegł do ulicy Rzecznej. gdy w tem stojący obok *Tadeusz Zazdros, uderzył Wnuka tak silnie pałką w głowę, że ten zbroczony krwią runął jak długi na ziemię.*

Wnuk. nieodzyskawszy przytomności w chwilę później ducha wyzionął.

Zwłoki Wnuka zabrano do trupiarni szpitala kasy chorych, zabójcę zaś *Tadeusza Zazdrosa* aresztowano.

KRONIKA

KALENDARZYK

Marzec 29 Środa	Dziś: Eustazego Jutro Anieli Wd Wschód słońca: 5.28 Zachód słońca: 18.12

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 29 marca.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.57. Sygnał czasu. 20.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państwowej Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.30. Kronika harcerska. 15.35. Program dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.20. Odczyt dla maturzystów 16.40. Odczyt ze Lwowa. 17.00. Płyty. 17.40. Odczyt z Łodzi. 17.55. Program na dz. nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości 19.20. Skrzynka poczt. 19.30. Feljeton lit. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.50. Dod. do Pras. Dz. Radj 21.00. Recital fortepianowy. 21.45. Na widnokręgu. 22.00. Recital śpiew. 22.40. Odczyt w jęz. angielskim 22.55. Kom. meteor. i kom. policyjny. 23.00. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Czwartek, 30 marca.

11.40. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 12.30. Kom. PIM. 12.35. 22 koncert szkolny z Filh. Warsz. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Płyty. 15.35. Przegląd czasopism kobiecych. 15.50. Muzyka lekka. 16.25. Francuski. 17.00. Koncert kameralny. 17.40. Odczyt. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. roln. 19.30. Kwadrans lit. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Wywiad. refer. sport. 21.07. Dod. do Pras. Dz. R. 21.30. Słuch. p. t. Bracia. 22.15. Tr. z teatru Morskie Oko. 23.10. Kom meteor. i kom. polic. 23.15. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 29 marca.

11.40. Codz. Przegląd prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.57. Sygnał czasu. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gospod. 13.20. Kom. meteor. 15.10. Kom. z Warszawy. 15.25. Intermezzo muz. 15.35. Program dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.20. Odczyt dla maturzystów. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 17.00. Muzyka popularna. 17.40. Odczyt z Łodzi. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Gospodyni śląska. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. Zw. Mł. Polsk. 19.30. Tr. z Warsz. 22.35 Program na dz. nast. 22.40. Intermezzo muz. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

——oOo——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę, po cenach zniżonych od 30 gr. do 1.89 zł. (łącznie z dopłatami) ukaże się poraz ostatni świetna sztuka w 10 odsłonach p. t. „Azef" z udziałem całego zespołu. Ciekawa i pełna emocjonujących scen sztuka Tołstoja i Szczegolewa w wykonaniu naszych artystów, przedstawia dzieje największego prowokatora rewolucji 1905 r. Początek o godzinie 8.30 wiecz.

W czwartek, 30 bm. — z powodu generalnej próby — teatr nieczynny.

W piątek, 31 bm. premjera doskonałej komedji w 3 aktach Jakóba Devala p. t. „Simona" z p. **Janiną Piaskowską** w roli tytułowej. Zarówno treść komedji, jak i gra sympatycznego gościa w otoczeniu naszych artystów pp. Brzozowskiej, Stróżyńskiej. Tańskiej, Balickiego, Opolskiego i Wojteckiego, oraz staranna wystawa i pomysły reżyserskie Z. Opolskiego, złożą się na efektowną i nienaganną całość. Początek o g. 8.30 wiecz. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

W sobotę, 1 kwietnia — poraz drugi „Simona" z występem **p. Janiny Piaskowskiej.**

——oOo——

Z SOSNOWCA.

(s) **Rekolekcje dla nauczycielstwa Zagłębia Dąbrowskiego.** W dniach 30, 31 bm. oraz 1 kwietnia w domu katolickim przy ul. Mościckiego 15 w Sosnowcu, odbędą się rekolekcje dla nauczycielstwa szkół średnich, zawodowych i powszechnych. Konferencje wygłaszać będzie ks. dr. K. Milik, od godziny 18 do 20. Bezpłatne karty wstępu na powyższe konferencje otrzymać można u księdza proboszcza w Sosnowcu, ulica Mościckiego 12, tel. 2-67.

WIELKA WYSTAWA OBRAZÓW W SOSNOWCU.

W niedzielę dnia 2 bm., o godz. 4 po. poł. w sali seminarjum męskiego przy ul. Wawel w Sosnowcu odbędzie się otwarcie wielkiej wystawy obrazów grupy krakowskich artystów malarzy.

W wystawie biorą udział: Axentowicz, Badower, Dziemański, Erb, Fabijański, Fałat, Gibiński, Górski, Grott, Glassner, Hoffman, Jaxa — Małachowski, Kamocki, Karpiński, Kossak Wojciech, Kossak Jerzy, Petryński, Pińkowski, Rychter — Janowska, Solinger, Setkowicz, Stachiewicz, Wodzinowski, Wygrzywalski i inni.

Bilety wstępu: dla dorosłych — 49 gr., dla młodzieży — 20 gr., dla uczniów szkół powszechnych — 10 gr.

Całkowity dochód z wystawy przeznaczony jest na cele komitetu kolonij letnich.

Wystawa trwać będzie do dnia 19 kwietnia b. r.

—oOo—

(s) **Zebranie koła dzielnicy Pogoń B. B. W. R. w Sosnowcu.** W poniedziałek odbyło się na Pogoni przy ul. Rysiej 6 zwyczajne zebranie członków i sympatyków BBWR. dzielnicy Pogoń.

Zebraniu przewodniczył prezes koła **prof. Andrzej Majewski**, który również zagaił zebranie.

Referat okolicznościowy z okazji 40 rocznicy pracy społeczno - politycznej marszałka Piłsudskiego wygłosił **p. Władysław Ziembiński.**

Obszerniejszy odczyt p. t. „Z zagadnień gospodarczych i politycznych chwili obecnej" wygłosił delegat koła grodzkiego **p. Wacław Szenk.**

W końcu przemawiał **p. Gawęcki**, który przedstawiwszy ciężkie położenie warstw pracujących, stwierdził, że powodem tego jest rozbicie szeregów robotniczych na wiele partyj i stronnictw. Wszyscy pracujący powinni się skupić pod sztandarem budowniczego Polski demokratycznej marsz. Piłsudskiego.

—oOo—

TRZECH DOLINIARZY Z RADOMIA W RĘKACH POLICJI W SOSNOWCU.

Jeden z wywiadowców policji śledczej w Sosnowcu natknął się na dworcu kolejowym w Sosnowcu na trzech podejrzanych osobników, którzy kręcili się wśród publiczności.

Osobnicy ci zostali zatrzymani i sprowadzeni do wydziału śledczego, gdzie podczas dochodzenia okazało się, że są to znani doliniarze z Radomia: **Symcha Liberman, Srul Litwak i Jakób Izbicki.**

Wszyscy trzej poszukiwani są przez policję w Radomiu i na swem sumieniu mają wiele ciemnych spraw. Przekazano ich do dyspozycji sędziego śledczego.

—oOo—

Z BĘDZINA.

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Zawiadamia swych członków, że ogólne zebranie członków oddziału odbędzie się w lokalu stow. kupców m. Będzina (pl. 3 maja 4) w dniu 1 kwietnia br. o godz. 15.30 w I-szym terminie — i o godz. 16-ej w II-im terminie.

—oOo—

(b) **Z akademji w Bobrownikach.** W domu ludowym im. marsz. Piłsudskiego w Bobrownikach odbyła się akademja ku uczczeniu 75-ej rocznicy objawienia się N. M. P. w Lourdes. Akademja urządzona została staraniem miejscowego tow. śpiewaczego „Lutnia".

Okolicznościowe przemówienie wygłosił nauczyciel p. W. Bartos. W części koncertowej popisywał się chór „Lutni", orkiestra tow. domu ludowego pod kier. p. Kubańskiego oraz członkowie tow. dramatycznego odegrali 5 aktowy dramat religijny p. t. „Pasterka w Lourdes".

(b) **Niefortunny nocleg..** Szmul Bibos, zam. w Wolbromiu i Nachel Zaleberg, zam. w Miechowie, zameldowali w komisarjacie policji, że w czasie noclegu w mieszkaniu Frydrychówny, zam. przy ul. Małachowskiego 20 w Będzinie, skradziono im 2 złote zegarki, 97 zł. i 51 dolarów. Poszkodowani obliczaja straty na 1177 zł

Obrady związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie.

W ub. niedzielę pod przewodnictwem *p. S. Paszka* odbyło się walne zebranie informacyjne związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie. Po zagajeniu zebrania prof. Nawrocki wygłosił odczyt „Naprzód ku potędze państwa".

O dokonanych pracach i zamierzeniach zarządu poinformowali zebranych członków w sprawach wychowania obywatelskiego *dr. L. Kołakowski i p. Dudziński*, zaś w sprawach przysposobienia wojskowego *p. J. Jędrusik i p. F. Paliński.*

W dyskusji zaakceptowano uchwałę zarządu o wyasygnowaniu kilkuset złotych na dopełnienie urządzenia wzorowej świetlicy i zakup sprzętu wyszkoleniowego.

Ponadto wyrażono jednomyślnie gorące podziękowanie *prezesowi L. Kołakowskiemu* za dotychczasowe zasługi, położone dla dalszego rozwoju związku. Na zakończenie uchwalono jeszcze kilka spraw organizacyjnych.

W sprawie zobowiązań ulenowskich Sosnowca.

Wczoraj w magistracie w Sosnowcu bawili pp.: naczelnik wydziału departamentu samorządowego w ministerjum spraw wewnętrznych, a jednocześnie członek komisji ulenowskiej pułk **Gilc** i przedstawiciel banku gospodarstwa krajowego **dr. Ossoliński** — w sprawie zobowiązań ulenowskich Sosnowca.

Pułk. Gilc i dr. Ossoliński przejrzeli tegoroczny preliminarz budżetowy, porównując go z budżetem zeszłorocznym chcąc w ten sposób stwierdzić możliwości płatnicze miasta. Opinja pp.: płk. Gila i dr. Ossolińskiego może wpłynąć na ewentualne ustępstwa w spłacaniu pożyczki ulenowskiej.

Krwawa rozprawa o dziewczynę

STO OSÓB W BÓJCE NA KŁONICE I PAŁY.

We wsi Wężownica, pow. sandomierskiego, rozgorzała wczoraj *krwawa bójka na tle sporu o dziewczynę.*

Dwóch rywali, *Mikołaj Rutkowski i Walenty Śledź, bogaci włościjanie, zorganizowali przeciwko sobie bandy parobków w ilości stu osób.*

Przywódcy zwycięskiej partji miała przypaść wybranka, piękność okolicy.

Walnej rozprawie przyglądała się ludność wsi i okolicy. Na umówionem miejscu zwarte szeregi ruszyły do boju. *Walczono na koły, orczyki, łopaty i kamienie.*

Na polu walki padł nieżywy *Mikołaj Rutkowski, lat 24, — rywal jego Walenty Śledź, odniósł ciężkie rany.*

Wśród zwolenników obu rywali są liczni ranni.

Na miejsce krwawej rozprawy, wyjechały władze śledcze.

• • •

Na polach Secemina, pow. włoszczowskiego, wynikł wczoraj krwawy bój o miedzę między sąsiadami *Franciszkiem i Zenonem Przepiórkowskim, a Antonim Czernikiem i Antonim Ożarowskim.*

W wyniku bójki, w której posługiwano się łopatami i kłonicami, *legł Antoni Ożarowski.*

Uczestników krwawej rozprawy sąsiedzkiej aresztowano.

Teść i syn w roli rozjemców.

DOSTALI ZA „INTERWENJĘ" PO 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Krwawy finał niesnasek familijnych rozegrał się przy ul. Ludnej w Zawierciu.

W domu pod nr. 8 mieszkało od niedawna małżeństwo, **30-letni Józef** i o trzy lata od niego młodsza **Helena Klekowscy.** W sąsiedztwie mówiono, że Klekowscy nie żyją z sobą w zgodzie, zdradzały to zresztą ustawiczne krzyki, dochodzące z ich mieszkania. Klekowski bił żonę — Klekowska uciekała do mieszkania teściów, mieszkających w tym samym domu. Z drugiej strony mówiono, że ziarno niezgody między małżonkami siał teść.

Ostatnio Klekowski z nieustalonych bliżej przyczyn **wyprawił żonie generalną awanturę i zbił ją. — Klekowska znowu uciekła pod opiekuńcze skrzydła teściów i tu odbyła się narada, na której postanowiono należycie ukarać niesfornego zięcia.**

W roli wykonawcy familijnego wyroku wystąpił sam teść, **55-letni Jan Sierda,** który uzbrojony w sękaty kij, wyruszył na spotkanie zięcia, — za nim pod szwagrowskie drzwi skradał się uzbrojony w pałkę syn Sierdy, a Szwagier Klekowskiego, **21-letni Lucjan.**

Wymiar doraźnej kary nastąpił na środku podwórza. **Klekowski otrzymawszy cios między oczy, padł zalany krwią ze zgruchotanym nosem.**

Ofiarę rodzinnego wyroku odwieziono do szpitala, gdzie Klekowski przeleżał kilka tygodni, ostatni natomiast akt nieporozumień w młodem małżeństwie rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Po długim przewodzie sądowym zapadł wyrok, skazujący wścibskich w nieswoje sprawy teścia i szwagra na sześć miesięcy bezwzględnego więzienia. Oskarżeni przyjęli wyrok z pokorą.

Harcerze zagłębiowscy spędza Zielone święta na wielkim zlocie w Bukownie

W obecności delegata komendy chorągwi harcerskiej i przedstawiciela m. Olkusza p. **Majewskiego,** odbyło się onegdaj zebranie w kole przyjaciół harcerstwa w Olkuszu, celem omówienia wielkiego zlotu harcerzy podczas Zielonych Świąt z czterech powiatów, mianowicie **olkuskiego, będzińskiego, zawierckiego i częstochowskiego w okolicy st. Bukowno.**

Poza pomocą natury lokalnej, p. Majewski w imieniu miasta przyobiecał przeprowadzić na teren zlotowy oświetlenie elektryczne z miejskiej elektrowni z Olkusza.

Po omówieniu różnych szczegółów, związanych ze zlotem, zebrani postanowili utworzyć specjalny komitet zlotowy, zainteresować tą sprawą szerszy ogół mieszkańców, oraz okoliczne włościjaństwo. W tym celu w najbliższym czasie koło przyjaciół harcerzy w Olkuszu zaprosi przedstawicieli różnych organizacyj i przedstawicieli włościjaństwa do współpracy i utworzenia poszczególnych sekcyj.

(b) **Cukier dla podkarmiania pszczół.** Okręgowe towarzystwo organizacyj i kółek rolniczych w Będzinie podaje do wiadomości zainteresowanym, że nadszedł cukier bezakcyzowy dla podkarmiania pszczół, który w pierwszym rzędzie mogą nabywać ci, którzy już uskutecznili zamówienie, składając w biurze okręgowego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych zaświadczenia magistratów lub gmin o ilości posiadanych uli pszczelnych. Po cukier należy się zgłaszać do spółdzielni rolniczo - handlowej w **Będzinie, ul. Kościuszki Nr. 3 tel. 6-55.** Zgłaszający się po cukier winni się zaopatrzyć w odpowiednie woreczki albo torby. Cena cukru wynosi 68 groszy za kilogram.

—oOo—

KÓŁKO ROLNICZE

Odbyło się w Żelisławicach walne doroczne zebranie członków kółka rolniczego. Przewodniczył referent rolny z Zawiercia **p. Wł. Słociński.** Sprawozdanie z ogólnej działalności za rok 1932 złożył **p. Machura.** Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: **Juljan Machura (prezes), Stefan Swieboda (wiceprezes), Juljan Skrobot (sekretarz), Jan Machura (skarbnik), Antoni Dyszy (gospodarz), Franciszek Nowak i Jan Krzykawski (członkowie).**

Rolę referenta oświatowego i bibljotekarza w kółku objął **p. Józef Biały**— kier. szkoły.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Józef Fiszel, Ludwik Machura i Franciszek Gocyła. Delegatami na walne zebranie OTO. i KR. w Zawierciu wybrano pp.: Stefana Swiebodę i Jana Machurę. W wolnych wnioskach poruszono szereg spraw rolniczych, które szczegółowo wyjaśnił referent **p. Wł. Słociński.**

Z CZELADZI.

(c) **Odczyt.** Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu „Kuźnicy" p. **Mikulski** wygłosi odczyt na temat „Walka o niepodległość i cud nad Wisłą". Wstęp bezpłatny.

(c) **Przemytnictwo kwitnie...** Wczoraj policja czeladzka ujęła Eugenjusza Miodka, zam. w Kamycach, gm. Bobrowniki, który wiózł na rowerze 25 kg. pomarańczy, pochodzących z przemytu z Niemiec. Pomarańcze skonfiskowano.

(c) **Podrzucony płód** Onegdaj p. St. Maszczyk, zam. przy ul. Węgroda Dolna w Czeladzi, znalazł w swej posesji zakopany w gnoju płód płci męskiej. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

(c) **Drut w chlebie.** Niektóre piekarnie w Czeladzi pod względem higjeny pozostawiają wiele do życzenia. **Wczoraj został pociągnięty do odpowiedzialności karnej Mordka Dorfsman,** Węgroda 60, za dokładanie do chleba... drutu.

Z DĄBROWY.

Otwarcie szkoły ćwiczeń przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Dąbrowie Górniczej. Dyrekcja seminarjum podaje do wiadomości, że od początku nowego roku szkolnego 1933/34 zostanie otwarta przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Dąbrowie Górniczej państwowa, 4-ro oddziałowa szkoła ćwiczeń dla dziewcząt i chłopców o zakresie równorzędnym 4-em oddziałom szkoły powszechnej.

Szkoła prowadzona będzie według najnowszych, uznanych kierunków pedagogicznych, przez nauczycieli szkoły ćwiczeń, zamianowanych przez kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego. Pod względem administracyjnym szkoła podlega bezpośrednio dyrekcji seminarjum.

Do oddziału I-go będą przyjmowane dzieci, które ukończą w roku kalendarzowym 1933 lat 7, oraz w miarę miejsc wolnych także dzieci 6-letnie.

Bliższych wiadomości o terminie wpisów do wszystkich oddziałów szkoły ćwiczeń, które odbędą się w drugiej połowie kwietnia br., jak również innych informacyj udziela dyrekcja seminarjum codziennie, prócz niedziel i świąt w godz. 10.35 — 14.

Z ZAWIERCIA.

(k) **Koncert na rzecz PCK.** W sobotę, dnia 1 kwietnia rb. o godz. 8 wieczorem w sali resursy TAZ. w Zawierciu, na rzecz PCK. w Zawierciu odbędzie się koncert znanego pianisty i kompozytora profesora **A. Wielhorskiego**.

Bilety wcześniej nabywać można u prezeski PCK. dyr. p. **Z. Banachiewiczowej** (firma Krawczyk) w dniu koncertu zaś w kasie.

(z) **Manifestacja antyhitlerowska.** Onegdaj odbyła się w Zawierciu manifestacja żydów przeciwko gwałtom hitlerowców w Niemczech. O godzinie 5-ej popołudniu na znak protestu pozamykane zostały wszystkie sklepy żydowskie. Rzesze żydów zgromadziły się w miejscowej bóżnicy, gdzie odprawione zostały krótkie modły.

Następnie na placu, przed gminą żydowską odbył się wiec protestacyjny, który zgromadził około 1500 żydów. Na wiecu przewodniczył p. **Adolf Borenstein**. Przemówienie okolicznościowe wygłosili pp. **I. Buchner, Cwajgiel i Landau.**

Wszyscy mówcy w gorących słowach napiętnowali gwałty hitlerowskie, wzywając do bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego. Na zakończenie uchwalona została odpowiednia rezolucja, potępiająca obecne rządy w Niemczech. Wiec zakończono okrzykiem „Precz z Hitlerem".

—oOo—

Z MYSZKOWA.

(m) **„Dobra córka".** W sali szkolnej w domach fabryki „August Szmelcer" w Myszkowie przez dzieci szkoły powszechnej została odegrana fantastyczna baśń w 7-miu aktach pod tytułem „Dobra córka". Sztuczka została odegrana bardzo ładnie pod reżyserją **p. Wawrzyńca Serafina**, miejscowego nauczyciela.

Uzyskany dochód z przedstawienia przeznaczono na kupno sztandaru szkolnego.

(m) **Zmiana godzin urzędowania w urzędzie gminy Myszków.** Na podstawie okólnika ministerjum spraw wewnętrznych od dnia 1-go kwietnia rb. aż do odwołania urząd gminny czynny będzie bez przerwy od godziny 8-ej do godziny 15-ej, a w soboty od godziny 8 do 13.30.

(m) **Kradzież drzewa.** Mieszkańcy Mrzygłódki, gminy Mrzygłód **Hieronim Bugaj i Franciszek Jaworski** w listopadzie roku ubiegłego udali się do lasów majątku „Będusz" na kradzież dębu. Szczęście jednak nie sprzyjało im, zostali bowiem schwytani przez leśniczego tych lasów.

Sąd grodzki w Żarkach na sesji w Myszkowie skazał obydwuch po 14 dni aresztu oraz zwrot należności za zabrane drzewo.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Mieszczanie olkuscy oddają teren leśny pod nową kolej bezpłatnie.** W niedzielnym numerze pisaliśmy o projekcie rządowym budowy nowej linji kolejowej od st. Bukowno do Szczakowej, m. in. przez lasy komunalne olkuskie. Sprawą tą zainteresowali się w pierwszym rzędzie mieszczanie olkuscy, choćby z tego względu, że będą musieli ponieść pewne ofiary na rzecz tej budowy.

Przedwczoraj na zebraniu właścicieli nieruchomości m. Olkusza sprawa ta była poruszona, przyczem t. zw. właściciele tabelowi, będący jednocześnie właścicielami lasu, wyrazili zgodę na bezpłatne oddanie potrzebnego terenu pod budowę kolei przez lasy olkuskie, zastrzegli sobie jednak, aby stacja kolejowa nowej linji zbudowana została pod Olkuszem naprzeciw nowych parceli miejskich za szkołą powszechną nr. 1.

Sprawa ta ma być powierzona Posłowi Kleszczyńskiemu (BB.), który interesuje się budową tej kolei ze strony rządu.

(ol) **Kursy PCK.** W tych dniach rozpoczął się w średniej szkole zawodowej w Skałce pod Olkuszem 40-to godzinny kurs ratownictwa przeciwgazowego prowadzony przez instruktora P. C. K. p. M Piszczyka z Olkusza. Taki sam kurs został rozpoczęty również w gimnazjum żeńskiem w Olkuszu.

(ol) **Nowe koła gospodyń wiejskich.** W ubiegłym tygodniu powstały dwa koła gospodyń wiejskich, t. j. w Grzegorzowicach, gm. Minoga i w Szycach, gm. Cianowice (przy uniwersytecie ludowym). W tych dniach powstaną nowe koła, mianowicie w Koryczanach i Kąpiolach, gm. Żarnowiec, oraz w Dłużcu pod Wolbromiem.

Historja brylantu p. Kaweckiej.

Złodziej schwytany w Sosnowcu stanął przed sądem okr. w Warszawie

Sąd okręgowy w Warszawie zajmował się onegdaj kradzieżą brylantu po Wiktorji Kaweckiej.

Kradzież była dokonana dn. 28 stycznia 1931 r. z wystawy jubilera Turczyńskiego w Warszawie, tuż pod bokiem posterunkowego Przetakiewicza, który widząc uciekającego osobnika, rzucił się za nim w pogoń i przy pomocy przechodnia p. Kozłowskiego osaczył zbiega na murze w domu nr. 6 przy ul. Ossolińskich. P. Kozłowski trzymał złodzieja za nogę, policjant zaś podbiegł od strony ulicy Trębackiej by zajść drogę zbiegowi.

Tymczasem złodziej wyrwał się pozostawiając w ręku p. Kozłowskiego p a n t o f e l. Ten pantofel dopomógł policji do odszukania brylantu. Stwierdzono, że niejaki Henryk Olszyna nabył od dozorcy domu noclegowego na Dzikiej kalosz dla swego przyjaciela.

Olszyna wskazał na Romana Sierkę, noszącego

pseudonim „Szwiej",

jako na sprawcę kradzieży brylantu, który wspólnie sprzedali dwom paserom, a ci zkolei spieniężyli go za 3 tys. zł. kupcowi Joskowi Chaim — Szneiderowi.

W tym czasie do urzędu śledczego przyszedł posłaniec, który przyniósł w pudełeczku od zapałek poszukiwany brylant wartości 20.000 zł.

Sąd rozpatrzywszy sprawę Olszyny, dwuch paserów oraz kupca Chaima Sznajdra, oskarżonych o paserstwo, wydał wyroki skazujące. Dnia 24 września 1932 r.

ujęto w Sosnowcu Romana Sierkę.

Sprawa Sierki przedstawia się bardzo poważnie, gdyż w czasie aresztowania oskarżony

usiłował zbiec i oddał dwa strzały w kierunku policji.

Został wówczas raniony trzema kulami i ujęty.

Sierka wczoraj do winy się nie przyznawał, dowodząc, że nie zna ani Olszyny, ani innych paserów i o brylancie nic nie wie.

Na rozprawę Olszyna się nie stawił. Ponadto wynikła dość zabawna kwestja z płóciennym pantoflem. Oskarżony Sierka zadeklarował gotowość przymierzenia pantofla, oświadczając, że gdy już raz dokonywał takiej próby w śledztwie, stwierdził, że

pantofel nie pasuje na jego nogę,

co chce sądowi jeszcze raz zaprodukować. Poczęto szukać pantofla w dowodach rzeczowych, ale okazało się, że ów cenny dowód gdzieś się zapodział.

Wobec tego nie było innej rady i sąd musiał sprawę odroczyć.

Czy wiecie o tem, że...

...na amerykańskich linjach lotniczych zalecają pasażerom wypicie szklanki mleka przed lotem. Ma to chronić przed chorobą powietrzną.

*

...w ciągu ostatniego roku wypadki samochodowe na terenie Stanów Zjednoczonych pociągnęły za sobą straty wysokości 200 miljardów złotych.

*

...w Stanach Zjednoczonych jest 2 tysiące trędowatych.

*

...miastem najczęstszych zbrodni w Ameryce jest nie Chicago, ale Birmingham w Alamamie. Na 100 tysięcy ludzi 38 umiera stale nienaturalną śmiercią.

*

...w jeziorze Ładożskiem w Sowietach poczyniono próby elektrycznego łowienia ryb.

Naskutek pomysłu Instytutu Oceanograficznego w Moskwie, przeprowadzono w tem jeziorze prąd o wysokiem napięciu. Zabite w ten sposób ryby wypłynęły na powierzchnię, gdzie schwytano je w sieci.

*

...już w r. 1845 znane były zapomogi dla bezrobotnych. Nazywano je wówczas „zasiłkami na drogę", były, bowiem, przeznaczone dla rzemieślników, wyruszających dalej za zarobkiem.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 31

— Ale ta Honorata Lefebvre, ta wie dobrze! Może wydać tajemnicę, a raczej sprzedać...

— Zajmę się nią i jeśli będzie potrzeba, kupię jej milczenie. Gabrjeli nie ma się co obawiać. Miljony do nas należą!

Mówiąc to, Filip włożył papiery w kopertę, a kopertę do kieszeni.

— Miljony... — powtórzyła pani de Garennes.

— Naturalnie.

— Chcesz powiedzieć, połowa tych miljonów, bo niema testamentu, Raul bierze swoją część.

Młody baron potrząsnął głową.

— Raul nic nie weźmie — rzekł — wszystko będzie nasze!

— Nie rozumiem... o czem ty myślisz? Wytłumacz się.

— Chcesz tego, matko?

— Proszę cię...

— A nie czujesz słabości, ani przerażenia? Nie zechcesz sprzeciwić się mojemu planowi?

— Wiem, że to by się na nic nie przydało, że nikt w świecie nie mógłby przeszkodzić ci dokonać tego co raz postanowiłeś.

— Posłuchaj więc, moja matko... Nie znasz kodeksu, ale ja, który jestem adwokatem, a tem samem prawnikiem, znam go we wszystkich szczegółach... Otóż artykuł 727 kodeksu cywilnego, księga 3, tytuł 1, rozdział 2 mówi:

„Niegodni są brania spadku i jako tacy wyłączeni od sukcesji: 1) ten, który zostanie skazany za targnięcie się na życie zmarłego".

— Nieszczęśliwy! — zawołała pani de Garennes. Co za przerażająca myśl przyszła ci do głowy?

— Myśl zabrania bez podziału miljony mojego wuja... Cóż nad to prostszego?

— Obawiam się zrozumieć cię.

— To znaczy, że mnie rozumiesz.

— Chcesz zgubić Raula.

— Chcę mieć miljony. Tem gorzej dla Raula, jeżeli mi staje na zawadzie!

— Cóż chcesz uczynić?

— Mistrzowski zamach, bądź pewna, gdyż znalazłem to, czego szukałem... przypadek nastręcza mi sposobność, mam pod ręką człowieka, który może mi pomóc, sam bowiem działać nie mogę.

— Któż to jest ten człowiek?

— Juljan Vendame.

— Twój lokaj?

— Tak jest.

— I ośmielisz się zaufać mu? Wziąć go za wspólnika?

— Wybrałbym go z tysiąca. Jestem jego pewny.

— Wierzysz w jego poświęcenie?

Filip pogardliwie wzruszył ramionami.

— Jego poświęcenie! — powtórzył śmiejąc się — och! bynajmniej! Juljan poświęca się tylko dla własnego interesu. Otóż w jego interesie leży pomagać mi. Zresztą wskutek pewnych szczególnych okoliczności znajduje się on w absolutnej odemnie zależności. A zatem nic nie ryzykuję, a mam prawo na niego rachować. Pozostań tu, moja matko. Wychodzę na godzinę.

— Dokąd idziesz?

— Idę do siebie.

— Widzieć się z tym lokajem, zapewne?

— Właśnie.

— Ostrzegam cię raz jeszcze, strzeż się...

Filip nic nie odpowiedział i wyszedł. Na dziedzińcu spotkał odźwiernego.

— Berthaud — rzekł mu — jak Honorjusz powróci, uprzedź go, że interes powołuje mnie do sądu. Za godzinę powrócę.

— Polecenie pana barona zostanie spełnione — rzekł Berthaud.

Młody człowiek poszedł ulicą Garanciere, minął ogród Luksemburski i w niecałe dziesięć minut znalazł się na ulicy d'Assas, w domu który zamieszkiwał. Juljan Vendame porządkował w mieszkaniu.

— Pan baron już powraca! — zawołał — sądziłem, że pan baron będzie w mieście jadł śniadanie. Czy przynieść kotlety?

— Nie potrzeba — odrzekł Filip — mam z tobą do pomówienia. Chodź ze mną do gabinetu.

Kamerdyner udał się ze swym panem, nie bez pewnej niespokojności. Badał swoje sumienie. Czy nie zbroił czego, za co mógł mieć głowę porządnie zmytą.

Filip usiadł przed biurkiem

— Zamknij drzwi — rozkazał!

Vendame drzwi zamknął.

— Teraz posłuchaj mnie uważnie.

— Panie baronie, słucham z całą uwagą.

— Mogę liczyć na ciebie stanowczo, nieprawdaż?

— Mam nadzieję, że pan baron nie wątpi o tem! — odrzekł kamerdyner tonem przejętym, nadając swej twarzy wyraz hipokrytyckiego rozczulenia. — Mam pamięć serca, wiem dobrze, com winien panu baronowi i nigdy nie zapomnę. Dałem się uwieść, dostałem się przed sąd policji poprawczej. Pan baron raczył się mną zainteresować i siłą swego talentu zmusił sąd do uwolnienia mnie.

c. d. n.

Uparci sekundanci

Musisz się bić!

Sprawa honorowa powstaje wtedy, kiedy jeden osobnik da drugiemu w pysk.

Jak się w takim wypadku należy zachować, poucza kodeks honorowy, który nie każe bijącemu oddać, lecz każe posłać mu sekundantów.

Tak właśnie postąpił p. Leon Szmulewicz, kiedy dostał w twarz od pana Wajcmana.

Wezwał do siebie dwuch kolegów i oświadczył im:

— Idźcie do niego, powiedzcie, że jesteście sekundantami i że ja żądam, żeby on mnie przeprosił.

Po dwuch godzinach sekundanci wrócili. Twarze ich były poważne i zdecydowane.

— Leon! On cię nie chce przeprosić! Więc myśmy postanowili, że się będziesz z nim bił.

P. Leon zerwał się oburzony.

— Coo?! Wyście postanowili? To się bijcie sami.

— Leon! Tyś został przez niego dotknięty na honorze!

— Ładnie dotknięty! Dwa zęby mi wylecieli.

— I teraz musisz walczyć na pistolety. Musisz bronić honoru.

P. Leon walnął pięścią w stół.

— Broń Boże, nic nie będę bronił. Ja mam walczyć na pistolety? Czy jestem wojskowy sołdat? Ja jestem cywilny, kategorja D.

— Leon! Ty nas skompromitujesz i siebie skompromitujesz! Musisz się bić, bo my cie będziem bić.

— Wolę! Wolę dostać od kolegów ręką, jak od obcego łobuza z pistoletu.

I p. Leon prawdopodobnie dostał, bo skarżył się onegdaj przed sądem grodzkim, prosząc ze łzami w oczach o ukaranie swych zastępców honorowych.

Sąd przychylił się do jego prośby, skazał bowiem p. Adama Maibauma i Samuela Kohena na 50 zł. grzywny.

——oOo——

„My chcemy piwa"

Nowe kłopoty amerykanów.

Zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych stało się powodem wielu kłopotów rządu amerykańskiego.

Izba reprezentantów stanęła przed trudnym problemem ustalenia procentu alkoholu w piwie, które będzie dozwolone do picia.

4-procentowe piwo wydało się zbyt niebezpieczne dla moralności, zatwierdzono więc wreszcie pewien gatunek piwa, zwany „near beer" (prawie piwo).

Jeden z deputowanych głosujących za całkowitem zniesieniem prohibicji, nazwał to piwo: „Water beer", czyli „piwo na wodzie".

Również kwestja dozwolonego do picia gatunku wina okazała się trudną do rozwiązania.

Z właściwą amerykanom dążnością do opierania wszystkiego na zasadach naukowych, przeprowadzono drobiazgowe doświadczenia pod kontrolą ekspertów.

Wybrani do doświadczeń gentelmani próbowali różnego rodzaju gatunki wina, a następnie musieli obchodzić salę posiedzeń, chodzić z zamkniętemi oczyma, wchodzić na wysoką drabinę itp., aby wykazać czy działanie alkoholu nie jest zbyt silne.

Dopiero, gdy okazało się, że żaden z nich nie doznał zawrotu głowy, zapadły uchwały.

Służba i konie w okularach.

Wspomnienie o największym dziwaku świata

We Florencji, w pięknym pałacyku własnym zmarł Principe Elim d. San Donato, o którym wszyscy wiedzieli, że prawdziwe jego nazwisko brzmi Domidow i ze jest z pochodzenia rosjaninem.

Jednym z przodków tego włoskiego księcia był słynny w 18 wieku Prokop Demidow, największy oryginał, jakiego wydała ludzkość.

Z okazji śmierci San Donata prasa włoska przypomina życie niezwykłego jego przodka.

Dziadkiem Prokopa był kowal z Tuły. Nikita Demidow. Zasłynął z tego, że w ciągu miesiąca wykonał zamówienie Piotra Wielkiego na wykonanie 300 halabard. Po dokonaniu tego dzieła uzyskał od cara przywileje, które pozwoliły mu na założenie olbrzymich odlewni miedzi.

Bogactwo Demidowa rosło z roku na rok. Miał majątki na Syberji i kuźnie w całej Rosji. Gdy w r. 1715 carowa powiła syna, Demidow posłał jej w upominku 100 tysięcy rubli w złocie.

Nikita miał tylko jednego syna, Akina, który potroił jeszcze majątek ojca.

Najstarszy z synów Akiny, Prokop, był tym, który nas interesuje.

Miał lat 35, gdy umarł ojciec, zostawiając mu olbrzymią fortunę. Prokop udał się najpierw w długą podróż. Poprzedzała go wszędzie fama, że ten fantastycznie bogaty, zwarjowany rosjanin skupuje za drogie pieniądze wszystko, co mu wpadnie w ręce.

Wróciwszy do Rosji, zbudował sobie w Moskwie pałac: by zobaczyć to dziwowisko, zjeżdżali do Moskwy ludzie z całego świata. Pałac był w kształcie czworobocznego kloca. Żelazne okienice przez dzień cały zakrywały okna. Meble wysadzane były drogiemi kamieniami, wykładane srebrem. W jednej z komnat zwieszały się z sufitu pozłacane klatki z rozwrzeszczanem egzotycznem ptactwem. Po pokojach biegały małpy, a co godzina grały rozmaite melodje mechaniczne zegary.

Pewnego dnia Demidow ogłosił, że da wysoką sumę temu, kto przez rok przeleży nieruchomo na plecach w wygodnem łóżku. Znalazł się taki „fakir" i otrzymał od Demidowa 10 tysięcy rb.

W Moskwie znany był wówczas jako pijak i gracz ormianin, Taras Makar. Demidow zawarł z nim następujący układ. Mieli grać wysoko w karty, przyczem Demidow płacił przegraną złotem, wzamian za to miał prawo Makarowi jego przegraną wypisywać węglem na twarzy.

Lepszy kawał zrobił Demidow carowej Katarzynie. Był on ciętym paszkwilistą i napisał złośliwe epigramy na jednego z ulubieńców carowej hr. Panina.

Rozgniewana władczyni skazała Demidowa na wygnanie w oddalone prowincje. Przedtem, jednak, na znak kary, kat miał spalić na placu publicznym te utwory. Demidow wynajął na ten dzień okna i balkony kamienic, otaczających ten plac i umieścił tam swych przyjaciół. Sam w złocistej karocy zajechał z orkiestrą na plac oryginalnej egzekucji. Kara zamieniła się na uroczystość.

Gdy nastała moda okularów, Demidow kupił 50 par szkieł i ubrał nietylko całą służbę, ale swe konie i psy w okulary.

Demidow zostawił w Moskwie wspaniałe galerje sztuki, dom dla podrzutków i gmach uniwersytetu.

Jego potomkowie wyemigrowali do Florencji. Ostatni potomek umarł właśnie teraz.

Porachunki nieistniejącego munduru.

Tajemnicze zabójstwo rosyjskiego oficera

Policja ljońska znalazła w nocy nad kanałem Jonage zwłoki jakiegoś mężczyzny. Miał on przy sobie portfel, zawierający 260 franków.

Szyja jego nosiła ślady uduszenia.

Nazajutrz rano do policji zgłosiła się pewna mała dziewczynka i oświadczyła, że wuj jej były rosyjski oficer z armji Wrangla, Skorkin, wyszedł z mieszkania i nie wrócił.

W zwłokach tajemniczej ofiary mordu mała Skorkina.

DWA PORTFELE.

Zeznania dziewczynki rzuciły światło na tajemniczą sprawę. Oto, opowiedziała ona, że wuj nosił stale przy sobie dwa portfele: jeden ten, który przy nim znaleziono ,oraz drugi, duży żółty portfel, grubo wypchany ważnemi dla niego dokumentami.

Zrodziło się, więc, podejrzenie, że zbrodni dokonano dla zdobycia owych papierów, zwłaszcza, że portfel ów istotnie zniknął.

PUŁAPKA.

B. oficer armji Wrangla został najwidoczniej wciągnięty w pułapkę. Położenie, w jakiem znaleziono ciało, nie wskazywało na żadną walkę, stoczoną w tem miejscu.

Najwidoczniej, zamordowano Skorkina gdzieindziej i dopiero potem ciało porzucono nad kanałem.

Wskazywałyby na to także ślady opon samochodowych, które znaleziono nieopodal kanału i które ginęły w polu.

Domownicy Skorkina zeznali, że późnym wieczorem otrzymał on telefoniczną wiadomość i natychmiast potem wyszedł. Musiano go zwabić na jakieś fikcyjne spotkanie i stamtąd, wywiódłszy dostępnie za miasto, zamordować.

CZYŻBY SZPIEG?

Rosyjscy emigranci, mieszkający w Ljonie, zainteresowali się żywo sprawą zamordowania rodaka, oraz jego osobą.

W mieszkaniu jego znaleziono olbrzymią sumę rosyjskich rubli, wydanych przez Wrangla. Było tego kilkaset tysięcy.

Emigranci twierdząc, że zwykły oficer nie mógł, opuszczając ojczyznę, posiadać takiej sumy.

Uważają oni, że te pieniądze musiał otrzymać Skorkin od Wrangla za wykonanie specjalnych „misyj sekretnych". Musiał być członkiem korpusu wywiadowczego ,Kutrazwiedka". W tym charakterze mógł zyskać z łatwością wielu śmiertelnych wrogów.

W tym wypadku, zabójstwo Skorkina mogło być aktem zemsty, epilogiem nienawiści zrodzonej w mundurze, który dziś już nie istnieje.

Śledztwo w tej niezwykłej sprawie rzuci ciekawe światło na stosunki wśród emigrantów rosyjskich.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

UCHWAŁA O KARENCJI.

NAJWAŻNIEJSZE PRZEPISY TEJ UCHWAŁY.

Celem zaznajomienia klubów ze znaną uchwałą o karencji, powziętą przez walne zebranie PZPN. podajemy najważniejsze przepisy tej uchwały:

1) Dla skutecznego zwalczania zawodowstwa, wprowadza się do dnia 1.1. 1935 roku karencję dla graczy.

2) Przepis ten nie dotyczy zawodników towarzystw rozwiązonych i sfuzjonowanych oraz zawodników wykreślonych zgodnie z odpowiedniemi paragrafami statutu.

3) W wyjątkowych wypadkach może zarząd PZPN. tę karencję zawiesić za zgodą obu zainteresowanych klubów, oraz danych okręgów wzgl. ligi.

4) Uchwała ta obowiązuje z dniem powzięcia i obejmuje zawodników. którzy z dniem 19. II. 1933 roku nie zostali potwierdzeni dla danych klubów.

5) Gracze zwolnieni z klubów i nie potwierdzeni dla nowego klubu, objęci są karencją do dnia 1. I. 1935 r.

W myśl intencji walnego zgromadzenia PZPN. uchwała powyższa winna być interpretowana w sposób następujący:

ad 1) Aż do dnia 1.I. 1935 r. ustaje zasadnicze potwierdzenie dla towarzystw graczy, poprzednio już gdzieindziej zgłoszonych (wyjątki patrz p. 3).

ad 2) Gracze towarzystw rozwiązanych i sfuzjonowanych posiadają nadal możność zmiany barw klubowych zgodnie z par. 35 postanowień PZPN. **Ponadto gracze skreśleni przed dn. 1.II. 1933 r. mają możność podpisania nowych zgłoszeń po upływie dwunastu miesięcy od chwili wykreślenia zgodnie z par. 29 postanowień PZPN.**

——oOo——

KOMUNIKAT KMZD. W SOSNOWCU.

Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości swych członków, że w dniu 31 bm. w lokalu klubu (Sosnowiec, Małachowskiego 9) o godz. 7.30 wiecz. **inż. Długoszowski** będzie miał wykład o smarowaniu silników spalinowych. Wobec bardzo zajmującego i ważnego dla dobrego motocyklisty tematu pożądane jest liczne przybycie członków.

PRZED ROBOTNICZEMI MISTRZOSTWAMI EUROPY.

W celu wyeliminowania graczy do drużyny, która walczyć będzie w Sosnowcu z Czechosłowacją, projektowane jest urządzenie w dn. 9 kwietnia w Łodzi meczu eliminacyjnego pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Łodzi i Śląska.

POCZĄTEK KAMPANJI LIGOWEJ.

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się tegoroczne mistrzostwa ligowe. Rozgrywki rozpoczyna narazie jedynie grupa wschodnia, do której należą: Cracovia, Wisła, Garbarnia, Podgórze, Ruch i Warta.

W grupie zachodniej mistrzostwa rozpoczną się dopiero 23 kwietnia.

W najbliższą niedzielę walczą: **Cracovia — Podgórze i Ruch — Garbarnia.**

Ofiary.

W odpowiedzi na wezwanie obwodu Legjonu Młodych w Strzemieszycach — komenda okręgu legjonu młodych w Sosnowcu składa na rzecz poszkodowanych przez obcy kapitał górników kopalni „Klimontów" 6 zł. za pośrednictwem administracji „Expresu Zagłębia". Komenda okręgu legjonu młodych przesyła przy tej sposobności bohaterskim górnikom gratulacje z powodu ich wytrwałej walki o prawo do pracy na polskiej ziemi w polskiej kopalni i życzenia zupełnego zwycięstwa w tej walce o lepsze jutro świata pracy, przy życzliwem poparciu czynników rządowych.

* * *

Gmina kursu III państw. sem. naucz. męsk. w Dąbrowie Górn. z okazji przyjazdu Pana Dyrektora składa zamiast kwiatów 5 zł. na rzecz bezrobotnych.

Ogłoszenie

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

ZMIANY W DZIALE B.

Dnia 4 stycznia 1933 r.

B. 439. „Zakłady Handlowo-Przemysłowe „Asfalt“ w Sosnowcu — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. — Zarząd interesami spółki należy do obu spólników t. j. do Mordki-Hilela Windmana i Moszka Chaima Windmana. Każdy z zarządców ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami. Weksle, przekazy, umowy, pełnomocnictwa i prokury podpisywane będą pod stemplem firmy przez obu zarządców łącznie. — Pozostałe sprawy w imieniu spółki może uskuteczniać pod stemplem firmy każdy z zarządców samodzielnie.—Zmiany w spółce nastąpiły na mocy aktu zeznanego w dniu 20 grudnia 1932 r. przed not. Kalczyńskim w Sosnowcu za Nr. Rep. 1743.

B. 540. „Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa“ w Dąbrowie Górniczej. Pełnomocnictwo Andrzeja Garbińskiego i Walerego Świrtuna zostały przedłużone na rok 1933. — Prokura Kazimierza Talko i Józefa Milde została przedłużona na rok 1933.

Dnia 9 stycznia 1933 r.

B. 362. „Stalownia Woźniak — Spółka Akcyjna“ w Sosnowcu. Do spełniania funkcji zarządu zostali delegowani uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 8.I. 1933 r. Andrzej Woźniak i Egon Nyiry. Wykreślono zarząd firmy w osobach Teodora Woźniaka i Marji Wiktorji Woźniakowej, oraz prokury Jana Barona i Marjana Grussa.

Dnia 11 stycznia 1933 r.

B. 403. „Nowa Ekonomja“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Likwidatorem spółki jest Chaim Merin, Sosnowiec, Teatralna Nr. 1. Na posiedzeniu udziałowców z dnia 5 sierpnia 1932 r. postanowiono zlikwidować spółkę „Nowa Ekonomja“, spółka z ogr. odp. w Sosnowcu.

Dnia 12 stycznia 1933 r.

B. 396. „Auto-Stop“ w Sosnowcu — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem działalności spółki jest również transport towarów. — Uzupełnienie aktu spółki nastąpiło w dniu 12 września 1932 roku przed not. Strawińskim w Sosnowcu za Nr. Rep 577.

B. 371. „Nadzieja“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Na posiedzeniu, odbytem w dniu 15 listopada 1932 r. spólnicy firmy „Nadzieja“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu postanowili umowę spółki, zawartą przed not. Raykowskim w Sosnowcu, dnia 26 XI. 1929 r. za Nr. Rep. 1899 — przedłużyć na dalsze 10 lat to jest do dnia 26 listopada 1942 roku.

B. 369. „Technoart“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru z powodu ukończenia likwidacji przedsiębiorstwa.

B. 563. „M. Łempicki“ — spółka Akcyjna. Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne w Sosnowcu. Uchwałą Rady Nadzorczej i Zarządu z dnia 24 kwietnia 1932 r. na dyrektora zarządzającego został powołany Edward Strączyński i upoważniony do bliższego zarządzania sprawami spółki, do podpisywania samodzielnie wszelkich umów, aktów, zobowiązań, czeków i innych dokumentów w imieniu spółki, oraz do przelewania częściowo swych uprawnień na inne osoby, według własnego uznania.

Dnia 16 stycznia 1933 r.

B. 627. „Sz. Ginsberg i S-ka — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Sosnowcu. — Nazwa firmy obecnie brzmi: „Sz. Ginsberg i Synowie — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Sosnowcu, ul. Targowa 10. — Zarząd interesami spółki należy do dwóch spólników t. j. do Chila Ginsberga i Dawida Ginsberga i każdy z nich ma prawo reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami. Weksle, czeki, indosy, przekazy, umowy, pełnomocnictwa i prokury — podpisywać będzie pod stemplem firmy tylko Chil Ginsberg samodzielnie. — Wszelkie inne czynności — może uskuteczniać pod stemplem firmy każdy z zarządców samodzielnie. — Zmiany w spółce nastąpiły na mocy aktu, zeznanego przed not. Kalczyńskim w Sosnowcu, dnia 29.XII. 1932 r. za Nr. Rep. 1803. Wykreślono Zygmunta Zmigroda.

PRZY BRANIU PRZESZKODY.



W Anglji rozpoczął się wiosenny sezon wyścigów konnych. Ilustracja nasza przedstawia chwilę brania jednej z trudniejszych przeszkód. — Na przedzie faworyt wyścigu „Kellsboro Jack“.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE

POTRZEBNI czeladnicy szewcy na robotę męską sklepową. Wiadomość w administracji.

KIEROWNIK cegielni, kawaler z ukończoną szkołą ceramiczną w Poznaniu oraz kilkuletnią praktyką poszukuje pracy. Dęblińska 13 m. 2, tel. 9-55.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski z kartą rzemieślniczą. Sosnowiec, Małachowskiego, Firma Miodek.

OSOBY każdego stanu znajdą możność dużych zarobków przez forsowanie pokupnego artykułu. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia Dr. Gutowski, Lwów, Kilińskiego 3.

POTRZEBNY zdolny fryzjer i ondulator w jednej osobie z kartą rzemieślniczą zaraz. Wiadomość „Expres“ — Będzin.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SKLEP do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

ŁĘKAWSKI KAZIMIERZ zgubił legitymację Nr. 546/33. wydaną przez PUPP Sosnowiec.

ANDRZEJ BOCHYN zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Czarnocin, oraz kartę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin.

PSONKA STEFAN zgubił dowód osobisty i legitymację bezrobocia, wydane w Sosnowcu.

WALERJAN GRUSZCZYŃSKI unieważnia zgubioną kartę demobilizacyjną wydaną przez dowództwo dywizji pułku Nowogrodzkiego.

JANCZYK WŁADYSŁAW zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

ZBROIŃSKI JAN zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Będzinie.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i wojskowy 1890 PKU. Kraków. Władysław Makowski.

Różne

SUNNY - MOP płyn — rękawice — szczotki do politurowania mebli i podłóg polecamy przez Związek Pań Domu sprzedaż Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, Sosnowiec, 3-go Maja 7.

PLANY, PROJEKTY, KOSZTORYSY, dozor techn., kredyt na budowę domów wyrabia doswiadczony inżynier budowlany. Sosnowiec, Lipowa 5, tel. 5-64.

WYDZIERŻAWIĘ ogród większy na kilka lat, najchętniej z mieszkaniem. Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków „Expres Zagłębia“ „pod ogród“.

ZA długi mojego męża Jana Rozalskiego nie odpowiadam i płaciła nie będę. Stanisława Rózalska, Sosnowiec, ul. Okrzei 16.

KOLUMNA tytoniowa Kraków za 2-letnim czynszem do poddzierżawienia przeciętnie 250 zł. miesięcznie. Oferty „Expres“ „2.500“.

KULTURALNEGO starszego pana lub panią przyjmę do spółki, interes rezonowy, ewentualnie za pomoc dam mieszkanie, utrzymanie. Oferty „Expres“ — „Samotni“.

BIURO skarg sądowych, przepisywań maszynowych, redaguje wszelkie pisma do wszystkich władz. Sosnowiec, Kilińskiego 15, mieszkanie 1. Obok Sądu Grodzkiego. Krzywskowski, inwalida.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94 — Redaktor odp.: Józef Oskólski.